Ner 286. ROK 1844. PIĄTEK 13 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 7, 100	— 10, 3	0, 76	Wschodni słaby	Pochmurno	Śnieg
12	2	7, 070	— 8, 9	0, 90	Pn. Wschodni ,,	,,	
	10	6, 893	— 9, 3	0 84	,, wicher	,,	Śnieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.



Do budowy Dworca Głównego, kolei żelaznéj Krakowsko-górno-szlązkiéj potrzebne są 2000 sztuk drzewa sosnowego budowlanego w następujących rozmiarach: 500 sztuk 40 do 45 stóp długości, 14 do 16 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 40 do 45 stóp długości, 12 do 14 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 40 do 45 stóp długości 10 do 12 cali grubości w cieńszym końcu; 500 sztuk 35 do 40 stóp długości, 8 do 10 cali grubości w cieńszym końcu. Dyrekcya wzywa zatem uprzejmie osoby mające chęć dostawienia wymienionego drzewa ażeby deklaracye z oznaczeniem ceny w ciągu dni 14 na ręce Dyrektora Pana Jana Bochenka złożyć zechciały. — Odstawa winna nastąpić najpóźniéj w ostatnich dniach Kwietnia 1845 r. w głównym Dworcu w Krakowie.

Kraków d. 10 Grudnia 1844 r.

Dyrekcya kolei żelaznéj Krakowsko-górno szlązkiéj.

Wiadomości zagraniczne.

— Z Petersburga. —

Ukaz Cesarski do P. zarządzającego ministerstwem Skarbu z d. 20 Października 1844. »Stosując się do ilości wydatków przewidywanych na rok 1845 z rzeczy budowania S.-Petersburgsko-Moskiewskiéj drogi żelaznéj, uznaliśmy za potrzebną otworzyć na ten przedmiot pożyczkę zagraniczną w summie 12 milionów r. sr. na tych samych zasadach, na jakich była zawarta trzecia 4-procentowa pożyczka.«

— Paryż 27 Listopada. —

Po nowych w organizacyi wydziałów ministerstwa spraw zagr., poczynionych niedawno ulepszeniach, ma nastąpić jeszcze jeden ulepszający środek, to jest rewizya postanowienia, urządzającego attrybucye konsulów. Pan Guizot mianował kommissyę z kilku wyższych członków swego ministerstwa, która ma zająć się wygotowaniem rozporządzenia w tym względzie.

Przed opuszczeniem Algieru, marszałek Bugeaud wydał rozkaz dzienny, w którym zawiadomia, że w czasie jego nieobecności, jenerał porucznik Lamoriciere sprawować będzie naczelne dowództwo.

Ostatniéj zmiany ministerstwa nie umieją tu sobie, jak się zdaje, dostatecznie wytłómaczyć. Dziennik *Presse* mniema, że to jest może tylko wypadkiem pałacowego kaprysu, i polityce zupełnie obcém.

Doniesienia o Abd el-Kaderze są bardzo rozmaite. Jeden dziennik algierski donosi z Oranu pod dniem 15, że Emir opuścił miejsce dotychczasowego swego pobytu w Maroko i udał się na południe ku Tafilet. Jakkolwiek byćby to mogło, zasługuje jednak na wzgląd inne pismo z Oranu pod tąż samą datą, według którego doniesienie powyższe opiera się jedynie na wieściach, ale pewnego nic nie ma. Z strony władz nie było wcale nic urzędownie ogłoszonego, a w Oranie dziwiono się bardzo, że Francya energiczniéj nie nastawa na wykonanie jedynéj klauzuli traktatu pokoju w Tangerze zawartego, która przynajmniéj jaką taką stanowi rękojmię dla spokojnéj przyszłości Algeryi.

Oddział około 300 jeźdźców niepodbitych pokoleń przy granicy marokańskiéj, usiłował napaść na duarow, którzy byli przeszli z Maroko na terrytorium francuzkie, i osiedli w południowo zachodniéj stronie od Bel-Abest. Do-

wódzca tamecznego obozu pospieszył natychmiast z wojskiem na pomoc napadniętym. Ale jak tylko jazda nieprzyjacielska postrzegła francuzką kolumnę, ratowała się spieszną ucieczką, odpowiedziawszy francuzom ledwie kilku strzałami. Z tem wszystkiem napaść ta zachwiała sprzymierzonych z francuzami duarów, którzy naturalnie lękają się, aby się to nie powtórzyło, i daje się spostrzegać, że od owego czasu arabowie: którzy dotychczas wykonywali służbę transportową między Oranem i Tlemsen, mało teraz okazują chęci, tak, że władze znajdują trudność w dostawie potrzebnej ilości wielbłądów do transportów. Tymczasem na drodze z Oranu do Tlemcen postawione są w pewnych odległościach posterunki duarów. Posterunki pod Dżemma Gazauat powierzone są także wyłącznie arabom, a wszystkie posterunki francuzkie cofnięte zostały.

— *Madryt* 21 *Listopada* —

Onegdajszy dzień imienin królowej Izabelli obchodzony był uroczyściej niż dawniej. O god. 1 z południa odbyło się w pałacu całowanie ręki, na które przybyło 1246 osób, wszystkie w galowych ubiorach. Największe jednak wrażenie sprawili bawiący tu dwaj magnaci węgierscy: hrabia Zichy-Vasonykée (szambelan cesarski) i hr. Bethlen, którzy przybyli w przepysznym magnackim ubiorze węgierskim i obudwom królowym byli przedstawieni. Prezes rady ministrów, równie jak ciało dyplomatyczne starają się ile możności uprzyjemnić im tutejszy pobyt. W czasie tej uroczystości, gabinetowy sekretarz królowej, pan Donoso-Cortes, weisnął się do sali, do której mają przystęp tylko grandowie hiszpańscy. Xiążę San Carlos pochwycił go za rękę i wynurzył swoje zadziwienie, że tak zacięty nieprzyjaciel arystokracyi, jak pan Donoso-Cortes, może mieć upodobanie mięszać się pomiędzy grandów hiszpańskich. Pan Cortes odpowiedział, że tłomaczenie się nie byłoby tu na swojem miejscu.

Już przed dwoma tygodniami jenerał Narvaez rozesłał zaprosiny na bal, który postanowił dać w dzień imienin panującej królowej: na biletach zapraszających dodana była uwaga, że każda osoba ma być galowo ubraną. Gdy prócz tego dowiedziano się, że bal ten będzie uświetniony obecnością najwyższych osób, poruszono przeto wszystkie środki, aby uroczystość tę uczynić najświetniejszą, jaka miała miejsce od zgonu Ferdynanda VII. Zaproszonych było 1,500 osób z wyższych stanów. Dom jenerała Narvaez zamieniony był w oranżeryę, pośród której pięknie się wydawały różne chorągwie i znaki zwycięzkie. Około godziny 11 przybyli naprzód urzędnicy dworscy, zawiadomili o zbliżaniu się obu królowych, które jenerałowi Narvaez największą wyświadczyły łaskę, jakiej od śmierci Ferdynanda VII. żaden z poddanych nie doznał. Jenerał wprowadził je do umyślnie dla nich urządzonego apartamentu, gdzie im się przedstawiło ciało dyplomatyczne. Młoda królowa, dosyć skromnie ubrana, objawiła zaraz życzenie, aby bal mógł być rozpoczętym od kontradansa w 8 par. Urządzono go tak, że królowa Izabella tańczyła z jenerałem Narvaez, królowa Krystyna z ambasadorem francuzkim, Infantka Ludwika (siostra panującej królowej) z najstarszym synem Infanta Don Francisco, hrabini Bresson z ministrem skarbu, Infantka Józefa (córka infanta Don Francisco) z xięciem Rianzares (mężem królowej Krystyny), Infantka Ludwika (druga córka Infanta Don Francisco) z posłem portugalskim, xiężna Carini (małżonka posła neapolitańskiego) z jenerałem Pezuela, introduktorem ambasadorów, a małżonka tegoż jenerała, z xięciem Carini. Także obadwaj wyżej wzmiankowani magnaci węgierscy byli na tym balu w strojach narodowych. Królowe oddaliły się dopiero ze świtem dnia.

W Kadyxie aresztowany został d. 14 jenerał Araoz, były jlny kapitan Katalonii w czasie ostatniego powstania. — W tym samym czasie pokazały się przed portem Kadykskim 2 angielskie parostatki, które zapewne broń i pieniądze na ląd wysadzić miały, ale niebawem odpłynęły na morze.

Jenerał Narvaez, gdy mu winszowano, że się znacznego w krótkim czasie dorobił majątku, miał odpowiedzieć naiwnie: »Muszę pamiętać o sobie, bo jeżeli będę zmuszony powrócić na wygnanie, nie chciałbym żyć jak cygan.«

Rozmaitości.

Jak potrzeba kawę z żyta przysposabiać, aby zdrowiu nie była szkodliwą.

Używanie żyta zamiast kawy, jest dla własności jego rozpalającej, a najbardziej dla cząstek flegmistych, które żyto w sobie zawiera, ogólnie biorąc, zdrowiu szkodliwe, szczególnie zaś działa drażliwie na nerwy w oczach władające. Kto się zaś do tego surogata kawy przyzwyczai, (który wreszcie przyjemnego jest smaku) ten nie łatwo zdoła się obejść bez niego; ażeby zaś swą szkodliwość żyto utraciło, podajemy następujący sposób przysposobienia go:

Tylko jare żyto jest na kawę zdatne; pierwej należy je starannie wybrać, potem do naczynia wsypać i świeżą wodą nalać, przemyć, i przez 24 godzin, poruszając je często, moczyć; wodę zaś w przeciągu tego czasu 4 do 6 razy odmieniać. Im się częściej wodę świeżą zmienia, tem piękniejsze się żyto okaże. Po upłynieniu 48 godzin, przystawia się żyto z wodą do ognia i tak się je długo gotuje, dopóki ziarnka nie pękają; poczem mnóstwo flegmistych części się z niego oddziela. W tym czasie potrzeba być uważnym, ażeby ważenie nie zbyt się przedłużyło; skoro się spostrzeże, że ziarnka pękają, należy wodę odlać i przewarzone żyto wsypać do przygotowanego, zimną wodą napełnionego naczynia, i tu się je na czysto płócze. Jeżeli jest tak dużo żyta, że przez jego ilość woda zimna zletnieje, wtedy jeszcze raz wodę zlać, i świeżej nalać potrzeba; tym sposobem zupełnie się ostudzi. Nareszcie zlewa się tę wodę i wyciska się z lekka żyto, ażeby niepotrze-

bna woda uszła, potem rozkłada się je na serwecie lub ścierce i tak się długo na świeżem powietrzu (jednak zawsze w cieniu) trzyma, dopóki zupełnie nie jest suche. Dla dokładniejszego ususzenia, kładzie się je w rurę angielskiej kuchni, miernie ogrzanéj; a gdy już zupełnie jest suche, przechowuje się w worku do dalszego użytku. Żyto takim sposobem jak kawa w piecyku się upala, tylko nieco więcéj upalić je potrzeba. Paląc, wypada uważać, aby nie zbyt wiele zarazem sypać do piecyka, inaczéj nierówno się upali, wreszcie należy częściéj piecykiem potrząsać, ażeby się równo żyto przepalało.

Kawa z żyta zrobiona nie filtruje się, jak zazwyczaj się to z kawą robi, lecz się od razu gotuje, a potem dopiero przecedza. Z jednego łóta upalonego żyta, będzie pięć filiżanek kawy żytniéj.

Kto chce, aby taka kawa szczególnie przyjemnego nabrała smaku, powinien jéj od razu dużo kazać narobić, przez czas niejaki na fusach zostawić, i tyle tylko brać, ile na raz potrzeba; atoli trzeba, żeby należycie była wywarzoną (extraktowaną).

Napomniemy tu tylko jeszcze o złych skutkach wynikających z używania żytnéj kawy bez jéj przegotowania. Flegma, w życie zawarta, szczególną ma władzę drażliwą na oczy, i sprawia zapalenie opierające się wszelkim zaradczym środkom lekarskim. Oprócz tego sprawia uderzenie krwi ku głowie. Jeżeli się zaś flegma przez gotowanie z żyta usunie, kawa taka nie tylko że jest pożywną, ale nadto jest przyjemna i zdrowa.

Przemysłowa jeografija.

Pewne pismo tak scharakteryzowało różne kraje: Anglia, jest to olbrzymia pracownia, wielkie laboratoryum, kantor główny kupiectwa. Francya, wielka majętność, która się w fabrykę przeistacza. Niemcy, długo jeszcze nie podostatkiem uprawne pole. Południowe Włochy, zaniedbana villa; północne Włochy, sztuczna łąka. Belgia, bermania. Hollandya, pastwisko kanałami przerznięte. Szwecya i Dania, odłoga. Polska, step. Szwajcarya, mleczarnia. Grecya i Turcya, ugór. Azya gaik. Ameryka połnocna, napełniona kassa. Ameryka południowa, sklep kupiecki. Antylle, cukrownia. Indye, kopalnia złota. Egipt, pracownia uczniów. Afryka, piec kruszec topiący. Hiszpania, goły gościniec.

Papier z wytłoczyn burakowych.

Od ces. rossyjsk. ministerstwa skarbu wydany został przywiléj wyłączny majorowi Kołokolcow i pomocnikowi aptekarskiemu Nickels, na wyrabianie papier maché, kartonu i papieru z wytłoczyn burakowych w fabrykach cukru.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Grudnia.

Rofert Jan hr., Lami Wincenty, Busse Rudolf, Maliński Franciszek, Siemieński Jan, Egiejman Stanisław, Settelin Maurycy, Dentysta, z Polski: -- Szymanowski Maurycy, Schreiter Jan, Łacznikow Jan, Morgenbeser Edward, Macewicz Mikołaj, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Skrzyński Alexander ob., Paszkowicz Julia ob. Rogowska Anna: Gardzińska Anastazya, do Polski; -- Potocki Stefan hr. porucz. z żoną, do Galicyi; -- Borre Karol, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 6914.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do Publicznéj wiadomości, że papier stemplowany z dotychczasowemi znakami wodnemi r. 1844 wyrażającemi, tylko po koniec b. r. 1844 ważność swą mieć będzie, nadal zaś to jest od dnia 1 Stycznia 1845 r. z nowemi znakami wodnemi r. 1845 wyrażające mi, w używanie wprowadzonym zostanie; przeto ktokolwiek po dniu ostatnim b. m. posiadać jeszcze będzie papier stemplowany niezużyty, mający znaki wodne z r. 1844, winien takowy u Rendanta stempla wymienić na inny z znakiem wodnym r. 1845 najpóźniéj do d. 15 Stycznia 1845 r. po tym bowiem terminie wymiana miejsca mieć nie będzie, a papier stemplowany z znakiem wodnym r. 1844 tylko jako prosty, czyli niestęplowany uważany będzie. Rozporządzenie to dla upowszechnienia, także przez Dziennik Rządowy i *Gazetę Krakowską* ogłoszoném zostaje.

Kraków d. 10 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.

(1r.) Sekr. F. *Girtler*

Nro 6785.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na zasadzie upoważnienia Senatu Rządzącego z dnia 4 Grudnia r. b. Nro 6011 D. G. S. odbywać się będzie na dniu 19 b. m. w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya przez opieczętowane sekretne deklaracye na wypuszczenie w dzierżawę jednoroczną poczynając od 1 Stycznia r. 1845 więcéj ofiarującemu, dochodów z propinacyi w dobrach narodowych

Jaworznu, a mianowicie w wsiach Jaworzniu, Długoszynie, Szczakowy, Jeleniu, Byczynie, Jeziórkach, Niedzieliskach, Dąbrowy, na Jęzorze i Wysokim Brzegu, oraz rybołostwa na rzece Przemszy i przewozu na tejże rzece pod Jeleniem.

Warunki do tej dzierżawy każdego czasu w Wydziale przyjmowanemu być będą mogły, z których główniejsze są te, iż składająca deklaracya wedle formy Dziennikiem Rządowym ogłoszonej winien tytułem *vadii* kwotę złp. 3800 w kassie głównej złożyć, i poświadczenie złożenia na deklaracyi uzyskać. Czynsz zaofiarowany w ratach kwartalnych *anticipative* opłacać i kaucyą półrocznemu czynszowi odpowiadającą w razie utrzymania się przy dzierżawie złożyć.

Forma Deklaracyi.

»Na skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 5 Grudnia »r. b. Nro 6735 w dzienniku Rządowym zamieszczonego, czynię niniejszą deklaracyą iż o»bowiązuję się z dzierżawy propinacyi w do»brach narodowych Jaworzno płacić rocznie o»gólną summę złp.« (tu deklarant wyrazi cyfrę literami) »a to wedle warunków licytacyi prze»zemnie odczytanych i zrozumianych, zaświad»czenie kassy głównej jako należne *vadium* zło»żytem znajduje się na niniejszéj deklaracyi za»mieszczone, o zwrot którego proszę w razie »nieutrzymania się« (wyrazić komu czy podpisanemu lub jego pełnomocnikowi) dalej wyszczególnić powinien deklarant datę imię i nazwisko.

Ostrzega się zarazem aby deklaracye wyraźnie bez skrobań i przekreślań pisane były pod nieważnością, na wierzchu zaś winien być napis; »Deklaracya służąca do licytacyi propi»nacyi w dobrach narodowych Jaworzno przez Wydział Dochodów Publicznych w Dzienniku »Rządowym pod dniem 5 Grudnia r. b. ogło»szonej« (dalej poświadczenie kassy na złożone *vadium*.

Kraków d. 5 Grudnia 1844 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(2r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro 6715.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 12 Ust. Zwierzch. hyp. wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Janie Wieland w $\frac{3}{4}$ części kamienicy N. 261 w Gminie II M. Krakowa, realność N. 204/5 w Gm. VIII., oraz ruchomości, tudzież do spadku po Anieli Urszuli Wieland z $\frac{1}{4}$ części kamienicy N. 261 w Gminie II. M. Krakowa składających się, pozostałego, aby w terminie miesięcy trzech z dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającéj się Maryi Wieland siostrze zmarłego, przyznanym zostanie.

Kraków d. 6 Grudnia 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Mięłuszewski.

(1r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 6120.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy Józef Szafrański zgłosił się o przyznanie spadku po żonie swéj Katarzynie Szafrańskiéj, testamentem urzędowym na dniu 13 Października r. b. zdziałanym przekazanego, a składającego się z ruchomości i połowy domu N. 605 w gminie V. Miasta Krakowa położonego, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa strony interessowane prawo do powyższego spadku po rzeczonéj Katarzynie Szafrańskiéj mieć mogące, aby w terminie prekluzyjnym trzech miesięcy z prawami swemi zgłosili się do Trybunału, po upływie bowiem wzmiankowanego czasu przyznanie spadku tego zgłaszającemu się nastąpi.

Kraków d. 6 Listopada 1844 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Notaryusz publiczny

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia Publiczność iż po powziętéj wiadomości od właścicielki domu N. 268 Gm. II. M. K. gdzie zmarł Alexander Cybulski iż ruchomości po nim pozostałe P. Mohr exekutor testamentu do domu N. 518 Gm. IV. przewiózł i zabrał takowe ruchomości jakto suknie męzkie, bielizna, pościel, nieco fajansu, stolarszczyzna i różne sprzęty pokojowe i kuchenne sprzedane będą przez publiczną licytacyą w domu pod N. 518 Gm. IV M. Krakowa położonym w dniu 17 b. m. Grudnia o godz. 8 rano i następnych za gotową srebrną *courrant* monetę.

Kraków d. 10 Grudnia 1844 r.

Józef *Nonast.*

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zawiadamia iż w skutek reskryptu Trybunału z dnia 5 Grudnia 1844. r. N. 6832. w domu pod L. 169. na przedmieściu Wesoła przy Krakowie; w dniu 16. b. m. i r. o godzinie 9. z rana; sprzedawane będą w drodze pertraktacyi spadkowéj, po Maryannie Bonfaote ruchomości jako to: stolarszczyzna, bielizna, suknie, kosztowności, korale, i inne; a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 7 Grudnia 1844 r.

(2r.) Fr. *Jakubowski.*